

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 36

Wąbrzeźno, dnia 27 sierpnia 1932 r.

Rok 10

LEKCJA

Lekcja z listu św. Pawła do Galatów rozdz. 5, w. 25, 26 i rozdział 6, wiersz 1—10.

Bracia! jeżeli żyjemy duchem, duchem i postępujemy. Nie stawiamy się ochciwi próżnej chwały, jedni drugich drażniąc, jedni drugim zazdroszcząc. Bracia! jeśli by też człowiek ubieżony był w jakim upadku, wy, którzy duchowni jesteście, nauczajcie takiego w duchu cichości, patrząc samego siebie, abyś i ty nie był kuszony. Jeden drugiego brzemiona noście, a tak wypełnicie Zakon Chrystusa. Albowiem jeśli kto mniema, żeby czym był gdyż niczem nie jest, sam siebie oszukiwa. A każdy niech sprawy swojej doświadcza, a tak w samym sobie tylko przechwalanie mieć będzie, a nie w drugim, bo każdy własne brzemie poniesie. A niech użyzca wszystkich dóbr ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza. Nie bładźcie, nie da się Bóg z Siebie naśmiewać, albowiem co będzie siał człowiek, to też będzie żał. A kto sieje na swem ciełe, z ciała też żać będzie skażenie: a kto sieje na duchu, z ducha żać będzie żywot wieczny. A dobrze czyniąc, nie ustawajmy, albowiem czasu swego żać będziemy nieustawając. A przeto póki czas mamy, czynimy dobrze wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.

EWANGELJA

Św. Łukasza rozdz. 7, wiersz 11—16.

Wówczas szedł Jezus do miasta, które zowią Naím, a z Nim szli uczniowie Jego, i rzesza wielka. A gdy się przybliżył ku bramy miejskiej, alie wynoszą umarłego syna jedynej matki jego: a ta była wdową; a rzesza miejska wielka z nią. Którą ujrawszy Pan, ulitował się nad nią, i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpiwszy, dotknął się mar (a ci, co niesli, stanęli). I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! I usiadł on, który był umarły, i począł mówić. I oddał go matce jego. I wziął wszystkich strach, i wielbili Boga, mówiąc: że Prorok wielki powstał między nami, a iż Bóg nawiedził lud Swój.

NAUKA

Czego uczy nas Zbawiciel przez cud ten?

Przykładem Swym uczy nas miłości bliźniego, gdyż 1. serce Jego bierze gorący udział w cierpieniu wdowy: „Ujrawszy ją Pan, ulitował się nad nią”. 2. Pragnie szczerze jej dobra. 3. I tę Swą szczerą stwierdza słowami pociechy: „Nie płacz”. 4. Stwierdza ją uczynkiem miłości, czyniąc nawet cud i wskrzeszając do życia zmarłego jej syna. 5. Spełnia ten uczynek z szczególniejszą delikatnością, ponieważ nie proszony czyni cud, „oddaje syna matce jako dar Boskiego Swego miłosierdzia”, jak się wyraża czcigodny Będa.

Co oznacza to, że Chrystus dotknął się mar?

Święty Cyryl pisze: „Pan spełnia cud nie tylko słowami, ale dotyka się także trumny, ażebyś poznał, że i Przenajświętsze Ciało Pana skuteczne jest dla ludzkiego dobra. Jest ono bowiem ciałem wszechmocnego Słowa i Ono to posiada moc i siłę. Jako żelazo, rozpalone przez ogień, ma i siłę ognia, taką samą siłę ma Ciało Pana przez Swe połączenie się ze Słowem, które wszystko ożywia, życie tworząc i śmierć pokonując”.

Jaka myśl mieści się w tym cudzie?

Ojcowie święci widzą w umarłym młodzieńcu grzesznika, który umarł duchowo, a w płaczącej matce Kościół święty, który boleje nad śmiercią duchową tylu swych dzieci, płacze nad nimi i modli się. Jezus Chrystus wskrzesza na jego prośbę i dla zasług świętych jego dzieci wielu grzeszników do nowego ucieszonej matce, przydzielając ich do wspólności Świętych.

Czego możemy się jeszcze nauczyć z dzisiejszej ewangelji?

Że żaden człowiek, chociażby był jeszcze młody i zdrowy, niepewien jest przed śmiercią, dlatego winniśmy być zawsze przygotowani na to, iż każdej godziny umrzeć możemy.

ZAKOŃCZENIE KURSU MIĘDZYNARODOWYCH WYKŁADÓW W GDYNI



W sali Szkoły Morskiej w Gdyni odbyło się uroczyste zakończenie kursu wykładów międzynarodowych. — Na ilustracji naszej podajemy grupę uczestników i wykładowców z p. ministrem Kwiatkowskim (x), dyrektorem kursu prof. Hilarowiczem (xx), i dyrektorem Urzędu Morskiego inż. Łęgowskim (xxx) na czele.

VERDUN



Smutne wspomnienie z czasów wojny światowej. Jak donosiliśmy odbyła się w Verdunie uroczystość poświęcenia pomnika dla 400.000 żołnierzy francuskich, poległych pod Verdunem.

W przededniu uroczystości dziatwa francuska udała się na olbrzymie cmentarzysko i udekorowała groby żołnierskie jak to widzimy na obrazku.

OKAZY POLSKIEGO PRZEMYSŁU LUDOWEGO.



Ludność m. Parczewa w pow. Włodawskim trudni się przeważnie wyrobem pięknych naczyń glinianych. Kilka takich naczyń, a mianowicie dzbany i misy widzimy na naszej ilustracji.



WIELKI POŻAR W LIDZIE.



W środę popołudniu wybuchł w Lidzie w budynku przy ul. Suwalskiej, w którym mieści się kino „Nirwana” wielki pożar, który z niesłychaną szybkością rozszerzył się na sąsiednie budynki. Płomień ogarnął kino „Nirwana”, składy manufaktury, składy Syndykatu Rolniczego oraz cały szereg posesyj od ul. Wileńskiej w kierunku rzeki Lidzkiej. W akcji ratunkowej biorą udział wszystkie strażnie ogniowe oraz oddziały wojskowe niejescowego garnizonu. Ofiarą pożaru padły cztery posesje piętrowe oraz komplet budynków węgł do rzeki Lidzkiej itd. W czasie akcji ratunkowej kilka osób zostało poparzonych. Na zdjęciu widzimy kilka budynków ogarniętych płomieniami.

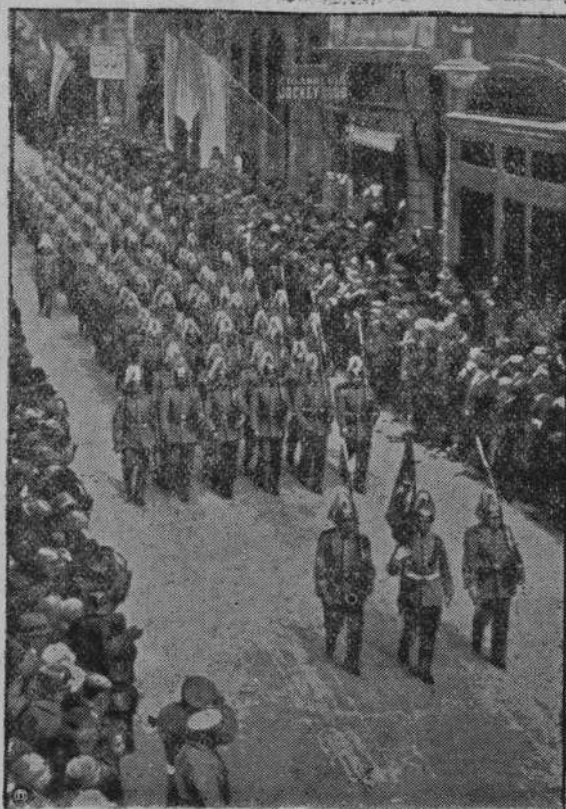


BUDOWA OLBRZYMIEGO STEROWCA.



W obecności licznie zaproszonych gości dokonano w Akron (Ohio-USA) uroczystości zmontowania przedniej części nowego amerykańskiego olbrzyma powietrznego „Macon”. Będzie on największym sterowcem jakiegokolwiek zbudowano.

WOJNA BOLIWI Z PARAGWAJEM.



Na brązku naszym widzimy piechotę wojsk Boliwii.

W KRAINIE LAPONCZYKÓW.



Podajemy fotografię rodziny lapońskiej w oryginalnych strojach ludowych. Lapończycy mówiący językiem podobnym do fińskiego są koczownikami i znajdują się na niskim szczeblu kultury.

PRZYWÓDCA REWOLTY W HISZPANII.



Podajemy fotografię gen. San Jurjo, przywódcy rebelji monarchistycznej w Hiszpanii, która zakończyła się zupełnym niepowodzeniem. Główni przywódcy, m in. i gen. San Jurjo, zostali ujęci i oddani pod sąd wojenny. Tłumy podpaliły domy przywódców powstania oraz wiele kościołów.

Są osoby, których otacza zawsze jakiś urok niewypowiedziany. Nie starają się oni zdobywać ludzi a są więź odczucia i ich sympatię

STRZECHA

Modlimy się nie dlatego że Pan Bóg potrzebuje naszej modlitwy, tylko że my potrzebujemy pomocy Bożej

Jan Leśniak.

ŚWIT ...

Blednieją coraz bardziej niebieskie, gwiazdne szlaki
Srebrem pogasłych promieni jaśnieje błękit nieba.
Świt swą ciszą i tchnieniem mokre łąki zaściela
Budząc uśpione nocą w swoich gniazdach ptaki...

Cudowną jakąś barwą zaczyna płonąć ziemia,
Tym blaskiem co błękitny tak pięknie pozłaca
I przed okiem horyzont jak bajkę roztacza,
Z której płynie zachwyty moc jakąś płomienna...

Cicho stoją pachnące, zakwitłe stare lipy,
A tylko drzewa w lesie ospale coś marudzą.
Snać, że ze snu nocnego swym szumem się budzą
Bo zgasy już w przestworzach gwiazd jasne orbity...

Natura jeszcze drzemie ciszą poranku spowita,
I śpią rozległe łąki zdala rosą błyszczące.
Cały świat i przyroda czeka na złote słońce
A wśród tego czekania jasny dzionek świta.

DOŻYŃKI

W sierpniu, kiedy już całe zboże jest zebrane, następuje, ważny i radosny obrzęd dożynek. Zwyczaj dożynek jest rozpowszechniony w całej Polsce, a pieśni dożynekowe mamy ogromną obfitość. Wyprawiają dożynek zwykle dwory. Żniwiarze plotą wieniec z kłosów wszystkich gatunków zboża i kwiatów. Najpiękniejszy wieniec niesie przodownica czyli ta dziewczyna, która przez cały czas żniw przodowała w robocie. Za przodownicą postępują z wienieciami inni żniwiarze i żniwiarki z mniejszymi wienieciami. Rozlega się śpiew, zwiastujący dziedzicowi nadciąganie żenców.

Otwórz nam, panie, nowe wierzeje
Bo się na polu już ktoś nie chwieje

Plon niesiem, plon,
Dziedzicowi w dom.

Wynijdź, panie, na ten ganeczek,
Przyjm od dziewczyny z plonu wianeczek,

Plon niesiem plon!

Określone jest to właściwie ten sam obrzęd z tą różnicą, że dożynek są zakończeniem żniwa, a określane — wszystkich robót polnych przed zimą, a więc i siejby.

MIŁOŚNICY STARYCH KAPELUSZY.

Miłośnicy starych kapeluszy żyją na Nikobarach, wyspach Oceanu

Indyjskiego. Kwitnie tam żywy handel tym artykułem, który krajowcy kupują za orzechy kokosowe. Najwyższym wyrazem mody jest biały cylinder z czarną opaską. Okaz taki kosztuje 50—60 orzechów kokosowych. Nikobaryjski gogus, idąc w zaloty, stroi się w taki „cylinder”, podczas gdy reszta jego ubrania składa się z — golizny. Niektórzy eleganci noszą ponadto białe manszety na czarnych nogach i — parasol.

DLACZEGO PODKOWA JEST SYMBOLEM SZCZĘŚCIA?

We wszystkich prawie krajach świata, podkowa jest uważana za symbol szczęścia. Długi czas uczeni zastanawiali się czy ten przesąd jest przywiązany do metalu czy do kształtu podkowy. Obecnie doszli do przekonania, że chodzi tu o jedno i drugie.

Starożytni Rzymianie i Grecy wierzyli jeszcze w wyższym stopniu niż nowożytne narody w żelazo, jako talizman szczęścia. U Arabów w średniowieczu spostrzegamy ciekawy zabytek. Ile razy byli zaskoczeni burzą, tyle razy wołali: „Żelazo, żelazo...” uważając, że metal ten może skutecznie odwrócić nieszczęście. U południowych ludów szczególnie u mahometan półksiężyc uchodził za szcze

gólny symbol. Ostatecznie i podkowa ma kształt półksiężycy, trochę tylko wygiętego. U ludów azjatyckich spotykamy również tę wiarę. Chińczycy układają groby w kształcie podkowy. Są oni tego zdania, że jeżeli groby na cmentarzu nie są ułożone w formie podkowy, wówczas dusze nie zaznają spokoju. Dodać jeszcze należy, że i koń uchodzi za zwierzę przynoszące szczęście.

Przerwana pieśń

Jak nad złotą bajką senną
Otwierały się niebiosa...
Czarodziejska lśniła rosa,
Jak nad złotą bajką senną...

Lecz nie bajka to niestety,
Ale młodość moja była,
Jako bajka ona lśniła
Lecz nie bajka to niestety,
żałowałem złotej chwili,
że jak bajka złota weszła
W moje życie i wnet przeszła...
żałowałem złotej chwili,

Zygmunt Hoffmann.

ZŁOTE MYŚLI

Chcesz wieniec chwały mieć
kiedyś w niebie, Przebaczaj winy
— zwyciężaj siebie.

Pokora jest do Boga wiodącym
aniołem.

Nie ten bogaty co ma skarbów
krocie. Lecz ten co serce opiera na
cnocie.

Przebacz wszystko innym, sobie
nic nie przebaczaj.

Nie mów nigdy „nie mogę” —
mów chcę, a dojdiesz do celu.

Miłość jest najbardziej boską
pieśnią ludzkiego serca: wieczystą
pieśnią, której się nie śpiewa, lecz
przeżywa.

Jak mało słów, a dużo myśli
cehuje ludzi wielkich — tak
przeciwieństwo tego cehuje znów
ludzi małych umysłów.